

Sygn. akt I ACa 850/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł.

przeciwko Gminie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 11 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 857/18

oraz zażalenia strony pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II tego wyroku

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

SSA Marek Boniecki SSA Jerzy Bess SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 850/19, I ACz 1176/19

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 12 marca 2021 r.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo Centrum (...) spółki z o.o. w Ł. przeciwko Gminie (...) o zapłatę 8.747.927 zł z tytułu dotacji podmiotowych za okres od 1 stycznia 2008 r. do dnia 28 lutego 2017 r. wraz odsetkami oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej 15.000 zł tytułem kosztów procesu, odstępując od obciążania powoda kosztami procesu w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- w latach 2008 - 2017 do ewidencji szkół i placówek oświatowych wpisane było sześć szkół niepublicznych o uprawnieniach szkoły publicznej prowadzonych przez powoda, które zakończyły działalność w 2017 r.;
- powód składał wnioski o przyznanie dotacji, począwszy od 2010 r. dla ww. szkół wraz z informacją (do 2013 r.) o faktycznej liczbie uczniów do 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji;
- dotacje wypłacane były przez pozwaną stosownie do art. 90 ust. 3 ustawy z 7 września 1991r. o systemie oświaty, na podstawie uchwał Rady Miasta K. (publikowanych w Biuletynie Informacji Publicznej) w wysokości ustawowego minimum 50% ustalonych wydatków bieżących ponoszonych w szkołach publicznych tego samego typu i rodzaju;
- w spornym okresie pozwana nie prowadziła: liceum ogólnokształcącego dla dorosłych, uzupełniającego liceum dla dorosłych, szkoły policealnej dla dorosłych kształcącej w zawodach medycznych - dla tych rodzajów szkół przez cały wskazany okres dotacja ustalana była na podstawie danych przekazywanych przez powiat prowadzący szkołę danego typu i rodzaju, zawierających wysokość wydatków bieżących w przeliczeniu na jednego ucznia;
- dla (...) Szkoły Centrum (...) miesięczne wydatki ponoszone na jednego ucznia ustalane były na podstawie wydatków wskazanych przez Starostwa Powiatowe w: T. (2008 r.), S. (2009 r.), O. (2010-2012 r.), K. (2013-2016 r.); dla Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych (...) - Starostwo Powiatowe w O. (2011-2012), Starostwo Powiatowe w K. (2013-2016), Gminę (...) (2017 r.); dla (...) Liceum dla Dorosłych (...) - Starostwo Powiatowe w K. (2011-2013); dla (...) Szkoły Umiejętności Zawodowych (...) - Starostwo Powiatowe w K. (2013-2016); dla (...) Szkoły (...) (...) oraz (...) Szkoły (...) - Starostwo Powiatowe w K. (2015-2016), Urząd Marszałkowski Województwa (...) (2017 r.);
- we wrześniu 2016 r. uruchomiona została szkoła policealna dla dorosłych prowadzona przez Gminę (...) - wydatki ponoszone w tej szkole w przeliczeniu na jednego ucznia były podstawą do ustalenia stawki dotacji w roku 2017 dla niepublicznej szkoły policealnej dla dorosłych kształcącej w systemie zaocznym;
- od 14 lipca do 30 września 2010 r. w (...) Szkole Centrum (...), przeprowadzona została kontrola w zakresie prawidłowości rozliczania i wykorzystania środków otrzymanych w ramach dotacji w okresie od 1 maja do 31 grudnia 2009 r.; w wyniku kontroli, w protokole stwierdzono wykorzystanie niezgodnie z przeznaczeniem przedmiotowej dotacji na kwotę 431.545,53 zł;
- powód zgłosił zastrzeżenia do protokołu, które nie zostały uwzględnione;
- decyzją z 17 grudnia 2010 r. Prezydent Miasta K. na podstawie art. 146 ust. 1 i art. 145 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 190 ustawy z dnia 30 czerwca 2005r. o finansach publicznych orzekł o obowiązku zwrotu przez powoda jako organu prowadzącego szkołę kwoty 431.545,53zł wraz z odsetkami.
- decyzja administracyjna nie jest ostateczna;
- dotacje dla (...) Szkoły Centrum (...) nie były wypłacane od października 2010 r. do września 2013 r.;
- we wniosku z 2 czerwca 2014r. złożonym do Sądu Rejonowego w K. powód wezwał pozwaną do próby ugodowej w zakresie zapłaty kwoty 3.300.506,78 zł z tytułu dotacji podmiotowych za lata 2010- 2013.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że:

- na sumę dochodzoną pozwem składały się kwoty: 3.300.506,78 zł z tytułu niewypłaconych dotacji dla (...) Szkoły Centrum (...) od października 2010 r. do września 2013 r. oraz 5.447.420,22 zł z tytułu zaniżonej zdaniem powoda stawki dotacji wypłacanej w poszczególnych latach dla prowadzonych przez niego szkół;

- w sprawie sporna była jedynie stawka dotacji na 1 ucznia;
- przy tak skonstruowanym żądaniu pozwu – żądaniu zapłaty dotacji (zarówno niewypłaconej, jak i zdaniem powoda zaniżonej) w oparciu o przepis art. 90 ust. 3 ustawy o systemie oświaty powództwo nie mogło zostać uwzględnione, a to ze względu na likwidację szkół;
- ponadto powód w żaden sposób nie udowodnił wysokości dochodzonego żądania;
- wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości, ewentualnie instytutu naukowego podlegały oddaleniu jako zmierzające do ustalenia faktów;
- oddalić należało także wnioski dowodowe powoda dotyczące dokumentów, zawarte w punkcie 3 żądania pozwu, które były nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy, albowiem powód nie przedstawił okoliczności faktycznych, jak również nie skonkretyzował zarzutów, w ramach których dowody z dokumentów mogłyby podlegać ocenie Sądu; ponadto dokumenty te są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej;
- dowody z dokumentów wnioskowane w piśmie procesowym z 10 stycznia 2018 r. zmierzały z kolei do pozyskania dowodów na okoliczność, czy pozwana w okresie objętym żądaniem pozwu prawidłowo ustalała w oparciu o przepis art. 90 ust. 3 ustawy o systemie oświaty najbliższy powiat lub gminę prowadzącą szkołę danego typu, na podstawie czego w następstwie ustalona została wysokość stawki dotacji, przy czym powód w żaden sposób nie wykazał, że przyjęty przez niego najbliższy powiat lub gmina w rzeczywistości rzutował na zniżenie stawek dotacji dla szkół prowadzonych przez powoda;
- odnośnie do żądania zapłaty kwoty 3.300.506,78 zł niewypłaconej dotacji - niewypłacanie dotacji przez pozwaną znajdowało uzasadnienie w przepisach obowiązujących do 1 stycznia 2010 r. art. 145 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2005r. o finansach publicznych;
- zastosowanie zakazu otrzymania dotacji miało charakter obligatoryjny i wykluczenie stosowane było z urzędu; decyzja o zwrocie dotacji miała charakter deklaratoryjny, zaś zobowiązanie do zwrotu dotacji powstawało z mocy prawa; przepis nie uzależniał wykluczenia prawa otrzymania dotacji od wydania w tym zakresie ostatecznej decyzji administracyjnej, a jedynie od stwierdzenia nieprawidłowego wykorzystania dotacji;
- pominięciu podlegały wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w piśmie procesowym z 27 marca 2019r. jako spóźnione w rozumieniu art. 207 §6 k.p.c.;
- roszczenie powoda nie było przedawnione;
- nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut nadużycia prawa podmiotowego, który pozwana wiązała z wstrzymywaniem się przez 10 lat z wytoczeniem procesu o sporną należność i uczynienie tego dopiero po likwidacji szkół prowadzonych przez powoda;
- podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowiły przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją powód w części oddalającej powództwo i zasądzającej koszty procesu wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie zmianę poprzez uwzględnienie powództwa.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 321 §1 k.p.c. - poprzez zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania oraz merytorycznych zarzutów strony i zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy w zakresie roszczeń powoda wynikających z wypłaty zaniżonych kwot dotacji oświatowych lub braku jej wypłaty w ogóle; 2) art. 228 §1 i 2 k.p.c. - poprzez pominięcie, że Sądowi z urzędu wiadomym jest, iż jedynym powiatem sąsiadującym z Gminą Miasta K. jest Powiat (...); 3) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 187 §1 pkt 1 k.p.c. - poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, że powód nie wskazał dowodów dla stwierdzenia faktów

dotyczących zaniżenia stawki dotacji, w sytuacji gdy wobec faktu, że to nie strona powodowa określała wysokość stawki dotacji oświatowej, a tym samym to nie ona dysponowała wszelkimi dokumentami finansowymi i danymi, na podstawie których stawki te zostały przyjęte oraz złożyła wnioski dowodowe na poparcie swoich twierdzeń (w tym także w pozwie), a wnioski te nie zostały uwzględnione przez Sąd, w sytuacji dodatkowo gdy: do pisma z dnia 27 marca 2019r. załączono urzędowe pismo Starostwa Powiatowego w K. - jedyne sąsiedniego powiatu - w którym określono wysokość stawek dotacji; pozwany nie kwestionował ww. stawek; bezsporną pomiędzy stronami była liczba słuchaczy; 4) art. 278 §1 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. ekonomii i rachunkowości alternatywnie instytutu naukowego oraz z zakresu geodezji na okoliczność ustalenia, czy stawki dotacji zostały ustalone w sposób prawidłowy (w tym, czy prawidłowo ustalono najbliższy powiat), w sytuacji gdy w sprawie wymagane były wiadomości specjalne, albowiem Sąd nie dysponuje fachową wiedzą z zakresu rachunkowości pozwalającą ocenić czy doszło do przesunięć w budżetach, na podstawie których ustalano stawkę dotacji skutkujących jej zaniżeniem oraz który powiat terytorialnie stanowi najbliższy w stosunku do Gminy (...); 5) art. 207 §6 k.p.c. i art. 227 k.p.c. - poprzez pominięcie wniosków dowodowych złożonych w piśmie z dnia 27 marca 2019 r. jako spóźnionych, w sytuacji gdy: wobec procedowania przez Sąd II instancji w przedmiocie wniosku o odrzucenie pozwu i pozyskania dowodów z dokumentów załączonych do pisma z dnia 27 marca 2019 r. dotyczących okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy (albowiem podważających okoliczności prawidłowego ustalenia stawki dotacji w oparciu o danego najbliższego powiatu, w tym zatajenie przez stronę pozwaną, że prowadziła w latach 2015-2016 szkoły medyczne) już po złożeniu pisma z dnia 10 stycznia 2018 r.; wobec nierozpoznania przez Sąd wcześniej złożonych przez stronę powodową wniosków dowodowych - wnioski te zmierzały do usprawnienia postępowania tak, aby nie było koniecznym przeprowadzanie kosztownych i czasochłonnych opinii wnioskowanych biegłych; wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów urzędowych załączonych do pisma z dnia 27 marca 2019 r. w postaci informacji od Starosty (...) i Starostwa Powiatowego w O. nie wpływały na przedłużenie postępowania w sprawie; 6) art. 227 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosków dowodowych zawartych w punkcie 3 pozwu dotyczących zobowiązania strony pozwanej do złożenia dokumentów i wniosków z dokumentów zgłoszonych w piśmie z dnia 10 stycznia 2018 r. i błędne przyjęcie, że są one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, w sytuacji gdy dokumenty te były istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem pozwalały na dokonanie weryfikacji ustalonych stawek dotacji oświatowej, a ponadto wnioskowane dokumenty nie były ogólnodostępne; 7) art. 244 k.p.c. - poprzez pominięcie dowodu z dokumentów urzędowych w postaci pism Starosty (...) nr (...), Starostwa Powiatowego w O. nr (...) Pisma Starosty Powiatowego w O. (...); 8) art. 230 k.p.c. - poprzez błędne jego niezastosowanie i brak ustalenia, że wobec braku zakwestionowania tych okoliczności uznać należy za przyznane, iż: a) pozwana błędnie przyjmowała i wypłacała dotację według stawek powiatów, które nie wypełniały ustawowych przesłanek, albowiem nie stanowiły powiatów sąsiadujących, w sytuacji gdy - jak wykazano pismem urzędowym - jedyny powiat sąsiadujący posiadał szkoły tego typu i rodzaju; b) stawki dotacji, wedle których pozwany winien wypłacać dotację, odpowiadać winny stawkom Starostwa Powiatowego w K., które stwierdzono dokumentem urzędowym; 9) art. 102 k.p.c. - poprzez nieodstąpienie od obciążenia strony powodowej kosztami procesu w całości pomimo zaistnienia szczególnie uzasadnionego wypadku; 10) art. 90 ust. 3 w zw. z art. 90 ust. 3e ustawy o systemie oświaty - poprzez jego błędną wykładnię i nieprawidłowe uznanie, że zasądzone przez sąd powszechny świadczenie pieniężne jest dotacją w ścisłym tego słowa znaczeniu, co oznacza, iż wobec likwidacji szkół przez stronę powodową zasądzona kwota nie mogłaby zostać przeznaczona na pokrycie wydatków bieżących szkoły oraz że pozwany zostałby w takiej sytuacji pozbawiony ustawowego prawa i obowiązku kontrolowania prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji, w sytuacji gdy należność ta wobec jej wypłacenia po zakończeniu roku, na który została udzielona, nie może podlegać rygorom stawianym instytucji dotacji, w tym jej rozliczeniu; 11) art. 145 ust. 6 w zw. z art. 146 ust. 1 i w zw. z art. 190 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych - poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, iż przepis ten pozwala na wykluczenie prawa do otrzymania dotacji pomimo niewydania ostatecznej decyzji administracyjnej, w której stwierdzono wykorzystanie dotacji niezgodnie z przeznaczeniem, w sytuacji gdy art. 146 ust. 1 ww. ustawy wskazuje na obowiązek wydania decyzji administracyjnej w tym przedmiocie w razie niedokonania dobrowolnego zwrotu, a od decyzji tej przysługuje odwołanie i nie jest ona decyzją ostateczną; 12) art. 6 k.c. poprzez uznanie, że strona

powodowa nie wykazała zasadności roszczenia, w sytuacji gdy Sąd oddalił lub pominął wszystkie wnioski dowodowe powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Jednocześnie pozwana wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, w części w której Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, zarzucając naruszenie: art. 98 k.p.c., art. 328 k.p.c., art. 102 k.p.c. oraz §2 pkt 9, §10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, choć szereg zarzutów w niej podniesionych było nietrafionych lub wadliwie sformułowanych.

Zgodzić należy się przede wszystkim z tym, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, choć oczywiście nie mógł tym naruszyć art. 321 §1 k.p.c.

Za chybiony uznać należało zarzut obrazu art. 228 §1 i 2 k.p.c. Jakkolwiek bowiem faktem notoryjnym pozostaje, że powiatem najbliższym dla miasta na prawach powiatu, jakim są K., jest Powiat (...) (ziemski), to dla istoty sporu samo to ustalenie nie jest relewantne. Zgodnie bowiem z obowiązującym w spornym okresie art. 90 ust. 3 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz. 425 ze zm., dalej: u.s.o.), w sytuacji gdy dana jednostka samorządu terytorialnego nie prowadziła szkoły danego typu i rodzaju, do podstawy obliczenia dotacji przyjmowało się wydatki bieżące ponoszone przez najbliższą gminę lub powiat. Z punktu widzenia powoływanego przepisu jest zatem istotne, która jednostka terytorialnie najbliższa, prowadzi dany typ szkoły. Okoliczność tę jednak powinien wykazać powód i z całą pewnością nie jest do tego potrzebny dowód z opinii biegłego. Rejestr szkół i placówek oświatowych jest powszechnie dostępny.

Zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 187 §1 pkt 1 k.p.c. - poprzez błędne przyjęcie przez Sąd, że powód nie wskazał dowodów dla stwierdzenia faktów dotyczących zaniżenia stawki dotacji, był zasadny jedynie częściowo. Zgodzić należy się bowiem z Sądem Okręgowym co do tego, że powództwo w kształcie określonym pozwem nie mogłoby zostać uwzględnione. Powód nie przedstawiał bowiem, w jaki sposób wyliczył dochodzoną pozwem należność, nie podał poddających się w toku procesu weryfikacji danych, na podstawie których obliczył należne jego zdaniem stawki. Nie było także w takich okolicznościach podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego, albowiem słuszne jest stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, że dowód ten nie może służyć do ustalania faktów. W tym zakresie za nietrafiony uznać należało także zarzut obrazu art. 278 §1 k.p.c.

Trafnie także wskazywał Sąd Okręgowy, że to powód powinien dostarczyć dowody, na podstawie których sformułował swoje żądanie. Nie ma bowiem racji skarżący co do tego, że wyłącznym dysponentem relewantnych dokumentów była pozwana, albowiem stanowią one element informacji publicznej, którą zresztą powodowi udało się ostatecznie uzyskać. Z tych względów nie mógł się ostać zarzut bezzasadnego zdaniem apelującego oddalenia wniosków dowodowych zawartych w punkcie 3 pozwu. Dodać w tym miejscu należy, że oddalenie jakiegokolwiek wniosku dowodowego nie może skutkować naruszeniem art. 227 k.p.c., który dotyczy innej materii. Wadliwie sformułowany został także zarzut obrazu art. 6 k.c., do uchybienia któremu (bez nawiązania do normy materialnoprawnej) może dojść wyłącznie w przypadku wadliwego rozłożenia ciężaru dowodu. Na marginesie zwrócić uwagę także wypada na to, że przepis ten, mimo zamieszczenia go w Kodeksie cywilnym, ma charakter procesowy.

Za trafiony uznać należało zarzut naruszenia art. 207 §6 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 9 listopada 2019 r.) - poprzez pominięcie twierdzeń i wniosków dowodowych złożonych w piśmie z dnia 27 marca 2019 r. jako spóźnionych.

Przed wszystkim zauważyć trzeba, że zawarte w pozwie twierdzenia nie uwzględniały faktu, że pozwana w spornym okresie (a przynajmniej w znakomitej części) nie prowadziła szkół danego rodzaju, na co zwrócono uwagę w

odpowiedzi na pozew, przedstawiając stosowne wyliczenia i ich źródła. W reakcji na działanie pozwanej strona powodowa złożyła pismo procesowe datowane na 10 stycznia 2018 r., w którym zgłosiła nowe wnioski dowodowe, uwzględniające okoliczność korzystania przez pozwaną z danych z innych jednostek samorządu terytorialnego. Oczywiście wnioski te, w zakresie w jakim powód domagał się przedstawienia przez pozwaną dokumentów i informacji, które mógł uzyskać samodzielnie, były bezzasadne, na co zresztą słusznie zwróciła uwagę pozwana w swoim piśmie procesowym z 12 lipca 2018 r. Na rozprawie w dniu 23 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy rozpoznał zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, a postępowanie w tym zakresie zostało zakończony prawomocnie 12 grudnia 2018 r. przez Sąd Apelacyjny w K., który w uwzględnieniu zażalenia pozwanej częściowo odrzucił pozew za okres od 1 stycznia do 28 lutego 2017 r. (k. 390). Na kolejnym terminie rozprawy, który okazał się być ostatnim, powód złożył pismo procesowe, w którym przedstawił wyliczenie swojego żądania w oparciu o informacje uzyskane od Starosty (...) i Starosty (...) w październiku 2018 r., dołączając stosowne dokumenty. Wyjaśnił przy tym, że termin zgłoszenia nowych twierdzeń i dowodów związany był z faktem procedowania w zakresie dopuszczalności drogi sądowej (k. 405). W tych okolicznościach, w ocenie Sądu odwoławczego, nie było podstaw do pominięcia nowych twierdzeń i dowodów na ich poparcie na podst. art. 207 §6 k.p.c. Stanowiły one bowiem reakcję na wyrażone w odpowiedzi na pozew oraz późniejszym piśmie procesowym stanowisko pozwanej. Nie można też mówić o ich zbyt późnym przedstawieniu, skoro stały się one znane powodowi dopiero w październiku 2018 r. W tym czasie trwało postępowanie międzyinstancyjne w przedmiocie rozstrzygnięcia o dopuszczalności drogi sądowej. Wprawdzie orzeczenie w tej kwestii było dla powoda korzystne w pierwszej instancji, niemniej nie mógł przewidzieć on ostatecznego rezultatu sporu w tym zakresie. Gdyby okazało się bowiem, że pozew podlega odrzuceniu w całości, wszelkie jego wnioski dowodowe byłyby nieprzydatne. W tych okolicznościach uznać należało, że w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności, które usprawiedliwiały podniesienie nowych twierdzeń i zaferowanie nowych dowodów w marcu 2019 r.

Nietrafnie natomiast apelujący zarzucił naruszenie art. 244 k.p.c., w sytuacji gdy Sąd w ogóle nie ocenił dowodów ze wskazywanych dokumentów urzędowych oraz art. 230 k.p.c., podczas gdy pozwana nie dostała szansy ustosunkowania się do nowych twierdzeń i dowodów strony powodowej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym wobec likwidacji szkół prowadzonych przez powoda, utracił od prawo do dochodzenia kwot wskazanych w pozwie. Przede wszystkim żaden przepis prawa nie przewiduje takiego skutku. O wyłączeniu takim nie przesądza też fakt, że wskazane w art. 90 ust. 2 i 3 u.s.o. dotacje miały charakter celowy, a przyznający dotację organ miał prawo do kontroli ich wykorzystania, stosownie do art. 90 ust. 3e u.s.o. Pamiętać należy, że dotacja, zgodnie z art. 90 ust. 3 c i d u.s.o. przyznawana była corocznie na pokrycie bieżących wydatków. Stosując wykładnię pozwanej i Sądu Okręgowego, należałoby w tej sytuacji przyjąć, że skoro w danym roku dotacja nie została przyznana w całości lub w części, nie można by jej było wykorzystać w okresie późniejszym, bo rok, za który powinna być wypłacona już upłynął. Przy takim ujęciu sprawy irrelevantną pozostawałaby kwestia, czy dana szkoła nadal istnieje, bo i tak nie mogłaby wykorzystać dotacji. Przyjęcie koncepcji pozwanej prowadziłoby też do tego, że kontrola zasadności przyznania dotacji określonej wysokości przez sąd powszechny byłaby bezcelowa, bo nawet przyznanie racji podmiotowi prowadzącemu szkołę nie mogłoby skutkować uwzględnieniem jego żądania.

Nieodniesienie się do twierdzeń strony powodowej zawartych w piśmie z 27 marca 2019 r. i zaferowanych tam dowodów oraz błędna interpretacja przepisu art. 90 ust. 3 u.s.o. skutkowały nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie żądania zasądzenia równowartości rzekomo zaniżonych dotacji.

Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku żądania zapłaty 3.300.506,78 zł z tytułu równowartości wstrzymanych dotacji dla jednej ze szkół w latach 2010-2013. W tym wypadku z kolei Sąd Okręgowy wadliwie zinterpretował art. 145 ust. 6 w zw. z art. 146 ust. 1 i w zw. z art. 190 ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 ze zm., dalej: u.f.p.). Stwierdzenie przewidzianego w art. 145 ust. 1 u.f.p. nienależytego wykorzystania dotacji następowało w protokole kontroli dokonywanej przez organ nadzoru i rodziło skutki dwojakiego rodzaju: obowiązek zwrotu nienależycie pobranej lub zawyżonej dotacji (art. 145 ust. 1 i 4 u.f.p.) oraz wstrzymanie dotacji na okres kolejnych 3 lat (art. 145 ust. 6 u.f.p.). Rację ma Sąd Okręgowy co do tego, że ustawa nie przewidywała obowiązku wydania decyzji co do wstrzymania dotacji, a jedynie decyzji o zwrocie

dotacji (art. 146 ust. 1 u.f.p.) na wypadek niedokonania zwrotu dobrowolnie w ustawowym terminie. Przy wydawaniu takiej decyzji organ administracyjny ocenia prawidłowość wniosków zawartych w protokole pokontrolnym, które nie są wiążące dla organu (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 stycznia 2010 r., II GSK 288/09). Oznacza to, że organ administracyjny może stwierdzić, że dotacja wykorzystana została prawidłowo, a wnioski organu kontrolnego są błędne. Zastosowanie wykładni ww. przepisów proponowanej przez Sąd pierwszej instancji oznaczałoby w takim wypadku, że uprawniony do dotacji nie musi wprawdzie jej zwracać, ale przez trzy lata nie będzie otrzymywał dalszych dotacji, co niewątpliwie byłoby dla niego o wiele bardziej dotkliwe. W następstwie to uprawniony poniósłby konsekwencje nieprawidłowego działania organu kontrolnego. Taką wykładnię uznać należy za oczywiście nieprawidłową, także w kontekście art. 2 i 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W rezultacie przyjęć należało, że toczące się obecnie postępowanie administracyjne dotyczące decyzji o zwrocie dotacji, które bezspornie nie zostało zakończone, ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w zakresie żądania zasądzenia 3.300.506,78 zł. Zagadnienie to w ogóle nie stało się przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §4 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Wobec kasatoryjnego charakteru orzeczenia zbędne stało się odrębne orzekanie o zażaleniu pozwanej, a także ocena podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. Bezprzedmiotowe stały się także wnioski o zawieszenie postępowania apelacyjnego oraz uzupełnienie postępowania dowodowego.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Okręgowy umożliwi pozwanej ustosunkowanie się do twierdzeń i dowodów wskazanych w piśmie powoda z dnia 27 marca 2019 r., a następnie w zależności od stanowiska pozwanej, rozważy, czy zachodzi konieczność dalszego prowadzenia postępowania dowodowego. Wyjaśnienia będzie także wymagało, na jakim etapie znajduje się postępowanie administracyjne dotyczące decyzji o zwrocie dotacji, a w związku z tym, czy postępowanie co do obu żądań można zakończyć jednocześnie.

SSA Marek Boniecki SSA Jerzy Bess SSA Józef Wąsik